

Ukraina debatuje nad mobilizacją księży

10 kwietnia 2024

Podczas Wielkiego Tygodnia, ukraińska głowa państwa przyjęła delegację biskupów Ukraińskiego Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. W porządku obrad znalazła się delikatna kwestia powoływania księży i zakonników do służby wojskowej w kontekście walczącej o rozszerzenie powszechnej mobilizacji oraz przewagi armii rosyjskiej na linii frontu.

Spotkanie, które odbyło się 2 kwietnia 2024 r., między Wołodymyrem Zełenskim a ukraińskimi prałotami obrządku łacińskiego było pierwszym. Witalijowi Skomarowskiemu, biskupowi Łucka i przewodniczącemu Konferencji Łacińskich Biskupów Katolickich Ukrainy (RKC), towarzyszyli ordynariusze z Kijowa, Odessy, Charkowa, Symferopola, Kamieńca i Mukaczewa.

Oficjalnie, audiencja prezydencka odbyła się w serdecznej atmosferze. Ukraińska głowa państwa złożyła życzenia wielkanocne łacińskiemu duchownym, życząc Ukrainie „zwycięstwa w wojnie z rosyjskim okupantem, które z pewnością nastąpi dzięki naszym żołnierzom, naszemu narodowi i waszym gorącym modlitwom”. Wołodymyr Zełenski wyraził również biskupom RKC „wdzięczność za posługę kapelanów wojskowych, dzięki którym nasze kobiety i mężczyźni walczący na froncie otrzymują realne wsparcie”.

Po stronie episkopatu panowało poczucie, że zastrzeżenia były uzasadnione. W komunikacie prasowym Konferencji Biskupów Katolickich Obrządku Łacińskiego Ukrainy zauważono, że „szczególną uwagę” poświęcono kwestii ewentualnej mobilizacji duchowieństwa do służby wojskowej: „Mobilizacja księży może stwarzać duże problemy” – ostrzegali członkowie RKC.

Kolejną poruszoną kwestią było niedawno ogłoszone prawo, które zobowiązuje diecezje i katolickie wspólnoty religijne do

płacenia czynszu za korzystanie z budynków sakralnych należących do państwa. Jest to pierwsza taka ustawa w kraju, która zrywa ze zwyczajem i która przyprawia RKC o dreszcze.

Trzeba powiedzieć, że od kilku miesięcy ukraińska władza wykonawcza znajduje się w poważnych tarapatach. Wyczerpana i poważnie uszczuplona armia ukraińska potrzebuje świeżych żołnierzy co najmniej tak samo jak amunicji, choćby po to, by utrzymać swoje pozycje. Od czasu niepowodzenia kontrofensywy rozpoczętej latem, nie ma już mowy o rekonkwiście.

Kolejną poruszoną kwestią było niedawno ogłoszone prawo, które zobowiązuje diecezje i katolickie wspólnoty religijne do płacenia czynszu za korzystanie z budynków sakralnych należących do państwa. Jest to pierwsza taka ustawa w kraju, która zrywa ze zwyczajem i która przyprawia RKC o dreszcze.

Trzeba powiedzieć, że od kilku miesięcy ukraińska władza wykonawcza znajduje się w poważnych tarapatach. Wyczerpana i poważnie uszczuplona armia ukraińska potrzebuje świeżych żołnierzy co najmniej tak samo jak amunicji, choćby po to, by utrzymać swoje pozycje. Od czasu niepowodzenia kontrofensywy rozpoczętej latem, nie ma już mowy o rekonkwiście.

Źródło zagraniczne: [FSSPX.News](https://fsspnews.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)